

Pomysł na fundusze unijne

OWI to akronim nazwy projektu zainicjowanego w maju 2009 r., którego beneficjentem jest samorząd województwa opolskiego. Przedsięwzięcie jest w fazie ostatnich testów, których zakończenie zaplanowano jeszcze w tym miesiącu.

Anna Wardziak

Kilka lat temu zarzucano Zarządowi Województwa brak koncepcji wykorzystania funduszy unijnych związanych z budową społeczeństwa informacyjnego – mówił podczas konferencji podsumowującej dotychczasowe efekty tego przedsięwzięcia (Izbicko, 6-7 września) wicemarszałek Tomasz Kostuś. – Jednak w odróżnieniu od innych województw zamiast na budowę sieci informatycznych w Opolskiem postawiono na e-usługi i była to dobra decyzja, bo umożliwiła realizację m.in. tego przedsięwzięcia.

Projekt (szczegóły w artykule na s. 27) jest efektem aktywnej współpracy dwóch jednostek UMWO: Biura Społeczeństwa Informacyjnego i Informatyki oraz Wojewódzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Ich szefów poprosiliśmy o odsłonięcie kulisów projektu.

• Skąd idea współpracy?

Jako koordynator Regionalnego Programu Operacyjnego osi „Społeczeństwo informacyjne” miałem świadomość, że są środki – mówi dyrektor Biura SIiI Mariusz Bogucki (fot.) – i że jest niepowtarzalna szansa, aby zrealizować sensownie pomysły odkładane na półkę z powodu braku funduszy. W tym czasie robiłem inwentaryzację wszystkich systemów oraz baz danych w UMWO. I doszedłem do wniosku, że mamy mnóstwo danych, które można zintegrować z informacją przestrzenną, z geodezją. Z szefową naszego WODGiK-u współpracowałem już dużo wcześniej (nad opolskim SIP-em), poznaliśmy własne możliwości i postanowiliśmy rozpocząć prace nad wspólnym projektem. Napisana została koncepcja, studium wykonalności i krok po kroku wraz z zespołem doprowadziliśmy do złożenia wniosku projektowego. Połączyliśmy siły i to jest właśnie geoinformatyka – przekonuje dyrektor Bogucki. – Na potrzeby projektu zakupiona została infrastruktura

sprzętowa. Ponad milion złotych przeznaczaliśmy na serwery, a w zasadzie na przestrzenie dyskowe. Okazuje się jednak, że to mało, bo informacja przestrzenna potrafi połknąć wszelkie zasoby informatyczne (np. 3 terabajty zajęły same ortofotomapy) – podkreśla Mariusz Bogucki – Cały sprzęt znajduje się w serwerowni urzędu, w którą trzeba sukcesywnie inwestować – dodaje dyrektor.

• Dlaczego system oparliśmy na platformie GIS Intergraphu?

Wcześniej stworzyliśmy opolski SIP. Były więc narzędzia i ogólnie dostępna



technologia Intergraphu, nie tylko w WODGiK i w innych departamentach UMWO, ale też w Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu. Z uwagi na oszczędność środków wykorzystaliśmy

potencjał, który już w województwie był – wyjaśnia szefowa WODGiK Edyta Wenzel-Borkowska (fot.). – Wykonawcy systemu wszystkie aplikacje stworzyli dla nas i są one naszą własnością.

W umowach mamy zapewniony 5-letni okres wsparcia – przekonuje z kolei dyrektor Bogucki. – A potem trzeba zdobyć pieniądze na utrzymanie systemu. W nowym okresie unijnego programowania (2014-20) będą o wiele większe pieniądze i będzie tam miejsce dla tego projektu – dodaje Bogucki.

• Jak aktualizowane są zasoby?

W WODGiK jest zespół, który zajmuje się tym na bieżąco. W zasadzie jest to proces ciągły i odbywa się w zakresie prac własnych oraz poprzez import danych z zewnątrz (np. NMT aktualizowany jest na podstawie danych z projektu ISOK). Z powiatami przez lata wypracowany został model współpracy obejmujący cykliczną aktualizację danych z EGIB. Część prac zlecana jest też firmom zewnętrznym i finansowana z budżetu samorządu woje-

wództwa oraz wojewody. Jeśli chodzi o bazy branżowe, to system jest tak zorganizowany, że jego aktywni użytkownicy sami je aktualizują za pomocą zaimplementowanych u nich narzędzi.

Główny geodeta kraju zadeklarował, że będzie finansowo wspierać samorządy w zakresie opracowań geodezyjnych, a one są kluczowe do dalszej rozbudowy SDI. Jednak powiaty nie mają odpowiedniej infrastruktury, za pomocą której mogłyby udostępniać te dane usługami. – Zwróciliśmy się więc o środki do głównego geodety kraju (chodzi o 15 proc. na wkład własny) – mówi kierownik Wenzel-Borkowska. – Mamy już wstępną deklarację wsparcia, ale warunkiem jest zaakceptowanie szczegółowego planu finansowego. I jeśli to się uda, włączymy powiaty do naszej infrastruktury – przekonuje. Przy czym UMWO nie zasypia gruszek w popiele, już przygotowuje projekt. Dotąd przeprowadzono ankietyzację, zrobiono szczegółowe analizy, wiadomo już, czego brakuje powiatom. – Złożymy dokumenty do bieżącego okresu programowania, gdyż jako województwo wygrałiśmy rezerwę krajową i w osi „Społeczeństwo informacyjne” mamy jeszcze środki i możemy je przeznaczyć na rozbudowę baz danych. Myślę, że taka okazja szybko się nie powtórzy – dodaje Wenzel-Borkowska.

• Dla kogo dane?

Jako służba geodezyjna dysponujemy ogromną ilością danych. Ale nie o to chodzi, żebyśmy to robili dla siebie. Mamy przede wszystkim pokazać innym, że mogą korzystać z tych danych i jak mogą to robić – mówi szefowa WODGiK. – Chcieliśmy podkreślić, co jest uwidocznione w modelu danych, wagę danych referencyjnych. Bez nich, czyli bez geodezji, nie ma innych systemów. Żeby zbudować na przykład system podatków, trzeba mieć dane ewidencyjne.

Czy system uwzględnia potrzeby geodetów? Właśnie tworzona jest zintegrowana kopia bazy osnowy zgodnie z nową klasyfikacją. Szczegółowa pozyskana została z wszystkich powiatów, a 1 i 2 klasy z CODGiK. Dane dotyczące osnowy szczegółowej będą włączone do systemu i udostępniane za pomocą usług WMS. – Obecnie przygotowujemy rozszerzenie modelu danych właśnie o osnowę. Myślę, że pod koniec roku każdy geodeta będzie mógł już z tej bazy skorzystać – zapowiada Edyta Wenzel-Borkowska. ■

